

Paluch, Głód

przywykłem do wszystkiego
oprócz głodu
za zdrowie bliskich dziś dziękuję bogu
w środku nocy znów zapiął kogut
a rano wstaje by znów zawalczyć jak Szogun

jak dzisiaj jest
a jak było w planach
brakuje chwil by wszystko poukładać
dogadałem z życie dil
bo akurat miało wakacje
i lecę z tym
i wszystko gra jak tikitaka

moją drużynę mam już dzisiaj w całym kraju
i razem gramy koncerty
na wyjebanym w niebo haju
czasem mam wrażenie że mam życie na granicy raju
i coś nie gra kiedy mówisz, że zostajesz sam jak paluch

słyszę moja ksywę, kiedy zaczynamy seta
świeca komórki z naszym logo na tapetach
to nie sa szczyty
to tylko kolejny etap
jestem raperem i gram rap
a nie gównem do kotleta